

PRZYMIERZE I ROZMOWA

IDEE JUDAIZMU, KTÓRE ODMIENIAJĄ ŻYCIE.
STUDIOWANIE TORY Z RABINEM SACKSEM.

www.rabbisacks.org

@rabbisacks    



Tłumaczenie: Jolanta Różyło
CHIDUSZ.COM

O myśleniu szybkim i wolnym

Szlach lecha – 9 czerwca 2018 / 26 siwan 5778

Pierwsza część historii o szpiegach jest wszystkim doskonale znana. Dziesięciu z dwunastu przynosi wieści powodujące u ludzi poczucie niepewności: kraj jest płodny, ale zamieszkują go silni ludzie; miasta są nie do zdobycia, a ich mieszkańcy to giganci, przy których wyglądamy jak koniki polne; musimy porzucić nasz plan – jest skazany na klęskę. Jozue i Kaleb gromadzą ludzi i organizują pierwszą w historii kampanię *Yes, we can*. Okazuje się ona jednak porażką. Wiara Izraelitów w samych siebie jest zrujnowana. Naród przemawia:

„Gdybyśmy też pomarli byli w ziemi Micraim, albo na pustyni tej gdybyśmy pomarli! A po co Wiekuisty prowadzi nas do ziemi tej? – abyśmy padli od miecza? – aby żony nasze i dzieci nasze stały się łupem? Czyżby nie lepiej nam było wrócić do Micraim?” I rzekli jeden do drugiego: „Ustanówmy sobie wodza, i wróćmy do Micraim!” (Bamidbar 14:2-4).

Reakcja Izraelitów była jednoznaczna. Nie byli gotowi, aby podjąć ryzyko i zawalczyć o ziemię i wolność. Dlatego też ciekawe jest to, co dzieje się później.

Kolejny raz po dopuszczeniu się grzechu złotego cielca, Bóg grozi, że zniszczy cały naród i zacznie wszystko od początku z pomocą Mojżesza. On jednak wstawia się za Izraelitami i

modli się za nich, używając tych samych słów, które usłyszał od Boga, kiedy Ten przebaczył swojemu ludowi poprzedni grzech. Udaje się złagodzić gniew Wiekuistego, ale decyduje On, że żyjące ówczesne pokolenie Izraelitów, z wyjątkiem Jozuego i Kaleba, nie wejdzie do ziemi obiecanej – dotrą do niej dopiero ich dzieci.

Decyzja Boga może być rozumiana jako kara. Bardziej jednak prawdopodobne, jak sugeruje w *Przewodniku błędzacych* Majmonides, że było to zwykłe stwierdzenie faktu (t. III, 32). Ludzie, urodzeni i wychowani jako niewolnicy, byli zwyczajnie nieprzygotowani do walki, którą musieliby podjąć, aby podbić kraj. Zazwyczaj jeśli nie wierzymy, że jesteśmy zdolni do zrobienia czegoś, nie udaje nam się wypełnić zadania. Brak pewności siebie staje się samospełniającym się proroctwem porażki. Dopiero drugie pokolenie – dorastające w poczuciu wolności i zahartowane trudnymi warunkami życia na pustyni – będzie mogło wykazać się konieczną wiarą i odwagą. Trudno jest jednak zrozumieć reakcję ludzi na decyzję Boga:

I opowiedział Mojżesz te słowa wszystkim synom Izraela, i bolał lud bardzo. A wstawszy rano, ruszyli ku wierzchowi góry, mówiąc: „Oto gotowiśmy wniknąć do tego miejsca, o którym powiedział Wiekuisty – bośmy zgrzeszyli!” (Ba-midbar 14:39-40).

Z dnia na dzień ludzie zyskali pewność siebie. Na początku gotowi byli wrócić do Egiptu albo zginąć na pustyni, żeby tylko nie brać udziału w walce przeciwko mieszkańcom Kanaanu. Kiedy jednak usłyszeli, że rzeczywiście skazani są na śmierć w dziczy, zmienili zdanie i zgłosili gotowość do walki. Ich strach zniknął niczym poranna mgła.

Mojżesz ostrzega jednak lud, aby nie walczył. Tłumaczy, że próba podjęcia walki byłaby jawnym sprzeciwieniem się woli Boga; że ludzie w boju pozbawieni będą całkowicie Jego ochrony, a ich plan skończy się klęską: „Na cóż przestępujecie rozkaz Wiekuistego: wszak to się nie powiedzie! Nie wstępujcie, bo niema Wiekuistego między wami, a nie chcecie być porażeni przed wrogami waszymi!” (Ba-midbar 14:42). Izraelici jednak nie słuchają – atakują tubylców i, jak przewidział Mojżesz, są rozgromieni przez Amalekitów i Kananejczyków.

To nad wyraz irracjonalne zachowanie – Izraelici w ciągu jednej nocy z nierozsądnych i pełnych strachu zmienili się w porywczych i zarozumiałych. Czy z tej historii wypływa jakaś sensowna lekcja? Odpowiedź brzmi – tak. Reakcję Izraelitów pozwolą nam zrozumieć dwaj

izraelscy psychologowie, którzy należą dziś do elity współczesnych myślicieli. Są nimi: Daniel Kahneman, zdobywca nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w 2002 roku, oraz jego przyjaciel i źródło inspiracji, Amos Tversky, który, gdyby nie przedwczesna śmierć, zapewne również doczekałby się tej prestiżowej nagrody¹. Naukowcy odkryli wspólnie coś, co na zawsze zmieniło nasze rozumienie o procesie podejmowania decyzji. Na podstawie swoich badań stworzyli zupełnie nową dziedzinę, zwaną ekonomią behawioralną. Historia Kahnemana i Tversky'ego opowiedziana została przez Michaela Lewisa w interesującej książce *The Undoing Project*, wydanej w 2016 roku. O dokonaniach obu psychologów można przeczytać w napisanym przez Kahnemana bestsellerze *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*. Tversky i Kahneman skupili się na kwestiach percepcji i podejmowania decyzji. Odkryli, że przeważająca część ludzi nie działa racjonalnie, zgodnie z klasyczną teorią ekonomii. Ludzie popełniają błędy, ale robią to w sposób systematyczny i przewidywalny. W pracach Tversky'ego i Kahnemana opisanych jest wiele tego rodzaju mentalnych pułapek. Opisują na przykład tzw. efekt aureoli, czyli skłonność do przypisywania ludziom, którzy szczególnie imponują nam jedną cechą, innych pozytywnych atrybutów, których te osoby wcale nie posiadają. Innym przykładem może być opisana w książce heurystyka dostępności – ponieważ pewne drastyczne obrazy lepiej zapadają w pamięć, wydarzenia, które te obrazy przedstawiają, wydają nam się częstsze niż są w rzeczywistości. Dlatego też niektórzy bardziej boją się podróżować samolotem niż samochodem, choć znanym faktem jest, że w wypadkach samochodowych ginie znacznie więcej ludzi niż w katastrofach lotniczych.

Kahneman i Tversky odkryli jeszcze jedną nieścisłość. Test, który przeprowadzili, nazwano Paradygmatem Choroby Azjatyckiej². Badanych podzielono na dwie grupy. Każda z nich miała wyobrazić sobie sytuację, w której Stany Zjednoczone przygotowują się do wybuchu epidemii choroby azjatyckiej, która, według szacunków, ma zabić sześćset osób. Pierwsza grupa miała za zadanie wybrać jeden z dwóch programów walki z epidemią. Wdrożenie programu A gwarantowałoby uratowanie dwustu osób. Program B dawał jedną trzecią szans,

¹ Tversky i Kahneman pracowali na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, gdzie powstała większość ich najważniejszych prac. Oboje walczyli w wojnie Jom Kipur. Oboje byli wnukami rabinów z Europy Wschodniej i ateistami (niestety, po raz kolejny judaizm poniósł porażkę, nie znajdując sposobu na zainspirowanie wielkich świeckich uczonych). Tversky miał świetne poczucie humoru, które okazywało się pomocne w wielu sytuacjach. Pewnego razu, po wygłoszeniu wykładu podczas międzynarodowego seminarium, podszedł do niego słuchacz zajmujący się statystyką i powiedział: „Zwykle nie lubię Żydów, ale pana lubię”, na co Tversky odpowiedział: „Raczej lubię Anglików, ale pana nie”. Tversky zwykle również mówił, że lepiej być optymistą niż pesymistą, ponieważ pesymiści cierpią podwójnie: najpierw martwić się, że coś złego może się stać, a kiedy to już się stanie – cierpią kolejny raz. Kahneman, przeciwnie, uważał pesymizm za lepszą strategię, ponieważ spodziewając się zawsze najgorszego, rzadko czujemy zawód.

² D. Kahneman, *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Media Rodzina 2012.

że uratowane zostanie sześćset osób i dwie trzecie, że nikt nie zostanie uratowany. Zdecydowana większość wybrała program A. Drugiej grupie zaproponowano podobny wybór: program C zakładał pewną śmierć czterystu osób, a program D gwarantował jedną trzecią szans na uratowanie wszystkich chorych i dwie trzecie szans, że wszyscy umrą. Zdecydowana większość wybrała ostatecznie rozwiązanie.

Opcje wyboru przedstawione obu grupom były identyczne, ale inaczej sformułowane. W przypadku pierwszej grupy posłużono się kategorią zysku – badani wybrali pewne dwieście uratowanych, choć oznaczało to pewną śmierć czterystu osób. Formułując problem dla drugiej grupy, użyto kategorii straty, co przekonało badanych do zaryzykowania życia wszystkich chorych, dla mało prawdopodobnego scenariusza uratowania całej grupy. Tversky i Kahneman wyciągnęli z badania następujący wniosek: ludzie nie decydują między dwoma problemami, ale między tym, jak te problemy są im przedstawione.

Wróćmy jednak do opowieści o szpiegach. Izraelici żyli na pustyni, gdzie mieli dostęp do jedzenia i wody oraz znajdowali się pod protektoratem Boga – takie były korzyści ich sytuacji. Kiedy jednak stanęli przed możliwością utraty tego, co mieli zapewnione, na rzecz możliwości podbiccia ziemi płynącej mlekiem i miodem, stali się ostrożni. Wolimy pozostać przy korzyściach, które są pewne, niż ryzykować ich utratę, aby, być może, osiągnąć większe dobro.

Podejście Izraelitów zmieniło się jednak, kiedy Mojżesz uświadomił im, że, bez względu na wszystko, umrą na pustyni. Problem został przedstawiony w innym świetle. Kiedy scenariusz, w którym Izraelici spędzają resztę życia na pustyni, był tylko hipotetyczny, lud utrzymywał, że wolałby umrzeć w dziczy niż podjąć ryzyko i walczyć z tubylcami w Kanaanie. Kiedy jednak Bóg zapewnił Mojżesza, że to pokolenie nie wejdzie do Kanaanu, ludzie zaczęli postrzegać problem w kategoriach straty. Zamiast skazywać się na pewną śmierć na pustyni, woleli zaryzykować i podjąć walkę, która dawała możliwość zysku.

W obu przypadkach problem sformułowany był w taki sposób, że Izraelici dokonali złych wyborów. Relacje szpiegów były subiektywne i czysto ludzkie. Mówili: lud zamieszkujący ziemię obiecaną jest od nas silniejszy. Nie wspomnieli o tym, jak ważna w tym starciu będzie obecność Boga, który ich wspiera. Zanim Jozue i Kaleb zdążyli powiedzieć „Wiekuiście [jest] z nami: nie obawiajcie się ich!”, było już za późno. Kiedy jednak Mojżesz powiedział

ludziom o decyzji Boga, woleli zaryzykować, pójść na wojnę i narazić życie dla samej możliwości wejścia do ziemi obiecanej. Izraelici nie rozumieli, że próbując unieważnić werdykt Boga, nie naprawiają szkód wyrządzonych pierwszym grzechem, ale je pogłębiają.

Nie bez powodu Kahneman zatytułował swoją książkę *O myśleniu szybkim i wolnym*. Kiedy myślimy szybko, pod wpływem emocji czy strachu, popełniamy błędy. W historii o szpiegach dzieje się to dwa razy. Rozwiązaniem jest wolne myślenie, podczas którego jesteśmy w stanie pobudzić korę przedczołową – część mózgu odpowiedzialną za rozagę – i spojrzeć bez niepotrzebnych emocji na konsekwencje swoich wyborów. Wymaga to jednak czasu i spokoju.

Niemalże identyczne przesłanie niesie ze sobą zakończenie parszy *Szlach* – przykazanie noszenia *cicijot*, frędzli przy ubraniach z błękitną nicią, które mają przypominać o Bożych nakazach. Za każdym razem, kiedy widzimy *cicijot*, zatrzymujemy się na chwilę, rozmyślamy i osądzamy. To właśnie ma oznaczać wers z Tory, który mówi, że *cicijot* pomagają tym, którzy je noszą, aby „nie unosili się za sercem [swoim] i za oczyma [swoimi], za którymi się uganiamy”. Subiektywne emocjonalne reakcje są wynikiem szybkiego myślenia i podporządkowywania się irracjonalnym uczuciom strachu i pożądania. Tora łączy te dwa fragmenty – o szpiegach i o przykazaniu noszenia *cicijot* – używając do ich opisu tego samego, rzadkiego czasownika *latur*³.

Pod warstwą prostej interpretacji parszy *Szlach* kryje się niezwykle wniosek. Dziesięciu szpiegów, „a wszyscy oni – mężowie przedniejsi” (Ba-midbar 13:2-3), mogło popełnić serię katastrofalnych w skutkach błędów. Stało się tak, ponieważ kierowali się emocjami i myśleli szybko. Trzydzieści trzy wieki później Daniel Kahneman, pomimo że całe życie poświęcił badaniom nad procesem podejmowania decyzji, przyznaje na końcu swojej książki, że jego „instynktowne myślenie”, w tym samym stopniu co przed rozpoczęciem badań, podpowiada mu podejmowanie błędnych decyzji⁴. Nawet najlepsi popełniają błędy. Co więc powinniśmy robić, aby ich uniknąć?

³ Czasownik *latur* pojawia się w historii o szpiegach w księdze Ba-midbar 13-14 i pada tam ponad dziesięć razy. W przypadku *cicijot* zaś znajdziemy go w Ba-midbar 15:39. W pozostałych wypadkach używane są inne hebrajskie czasowniki o rdzeniach *rejsz-gimel-lamed* lub *kaf-fej-rejsz*. Ta zależność jest zbyt oczywista, aby uznać ją za przypadkową.

⁴ D. Kahneman, *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Media Rodzina 2012.

Kahneman twierdzi, że sposobem na zablokowanie błędnych podpowiedzi płynących z Systemu 1 (szybkiego przepływu myśli) jest rozpoznanie, że znajdujemy się w poznawczej pułapce, zwolnienie przepływu myśli i wysłanie do Systemu 2 (wolnego przepływu myśli) prośby o wsparcie. Zasada jest prosta, ale trudna do zastosowania w praktyce. „Wszyscy chcielibyśmy mieć w głowie alarm, który uruchamia się, zanim popełnimy poważny błąd. Niestety nie zostaliśmy tak zaprogramowani”, mówi Kahneman. Zamiast dzwonka mamy jednak *cicijot*, które chronią nas przed „unoszeniem się za sercem naszym i za oczyma naszymi, za którymi się uganiamy”, i pomagają podejmować dobre decyzje.

Idea reprezentowana przez *cicijot*, która zmieni nasze życie, brzmi: wiara, uwalniając nas od strachu i przypominając o wieczności, pomaga wyzwolić się z największych niedorzeczności ludzkiego umysłu. Myślmy więc długo, powoli i wsłuchujmy się w głos z Niebios, a łatwiej nam będzie podejmować dobre decyzje i wypełnić życie błogosławieństwami.